

Maria Dębowska

Tajemnica grobu Mateczów na cmentarzu parafialnym w Sławnie

Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej w Toruniu przechowuje teczkę osobową Klary Mateczowej. Znalazła się ona tam za sprawą Włodzimierza Koperkiewicza (1935-2022), badacza dziejów regionu opoczyńskiego. W przypadku omawianego tutaj zagadnienia, na uwagę zasługuje przeprowadzona przez niego inwentaryzacja cmentarzy, w tym szczególnie miejsc pochówku osób zasłużonych dla Polski¹. W latach osiemdziesiątych XX w. Włodzimierz Koperkiewicz spisał relację organisty sławieńskiego Zdzisława Wlazły o losach Klary z Żylińskich Mateczowej. W jej tezcze osobowej, we wspomnianej już fundacji toruńskiej, są tylko informacje pozyskane od organisty sławieńskiego oraz te, spisane z grobu znajdującego się na cmentarzu parafialnym w Sławnie.

Wspomniane przekazy są niezwykle szczupłe i enigmatyczne. Informują one, iż Klara z Żylińskich Mateczowa urodziła się 20 listopada 1894 r., a została zamordowana w jednej z katowni Urzędu Bezpieczeństwa (brakuje informacji o miejscowości) 8 listopada 1946 r. Daty urodzin i śmierci figurują na płycie grobowej. Oprócz nich napis na tejże płycie informuje: „Śp. z Żylińskich Klara Mateczowa, porucznik Armii Krajowej, odznaczona Krzyżem Zasługi”. Zaś na karcie ewidencyjnej fundacji toruńskiej zapisano następujące dane o Klarze Mateczowej, przekazane przez W. Koperkiewicza: „była żołnierzem I i II wojny światowej. Blisko związana z osobą marszałka Józefa Piłsudskiego. Pielęgniarka w wojsku polskim w czasie I wojny światowej. Podczas II wojny światowej w Armii Krajowej w służbie zdrowia. Zamęczona przez Urząd Bezpieczeństwa za działalność w AK”.

W prowadzonej przez Instytut Pamięci Narodowej „Ewidencji grobów weteranów walk o Wolność i Niepodległość Polski” doprecyzowano, iż Klara Matecz była sanitariuszką Legionów Polskich i została pochowana na cmentarzu parafialnym w Sławnie. Przekaz o złożeniu ciała Klary Matecz w „grobie rodzinnym” na cmentarzu sławieńskim 11 listopada 1946 r. znajdujemy również w informacjach fundacji toruńskiej. I tu rodzi się problem. Według wspomnianych informacji, Klara Matecz miałaby zostać pochowana już w trzy dni po swojej śmierci. Należy zadać sobie pytanie: jak to mogło się stać, skoro funkcjonariusze UB wrzucali ciała swych ofiar do bezimiennych dołów śmierci, a nie oddawali je rodzinom, które mogłyby przekonać się naocznie o torturach zadawanych ich bliskim? Można założyć, iż w grobie rodzinnym na cmentarzu w Sławnie nie ma szczątków Klary Matecz, a napis na

¹ <http://www.muzeumopoczno.pl/zmarl-wlodzimierz-koperkiewicz/>.

płytcie grobowej ma na celu zachowanie pamięci o niej i zachętę do modlitwy za jej duszę: „Boże daj szczęście wieczne wielkiemu sercu ukochanej żony i matki”. Hipotezę powyższą potwierdza brak metryki zgonu Klary Matecz w księgach metrykalnych parafii w Sławnie!

Jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że nazwiska Matecz i Żyliński nigdy wcześniej nie występowały w parafii Sławno, należałoby zapytać, dlaczego grobowiec rodziny Mateczów i Wandy Żylińskiej znajduje się właśnie w Sławnie. Kluczem do rozwiązania tej zagadki jest osoba Stanisława Matecza, męża Klary. Celem ustalenia danych biograficznych Stanisława Matecza (na chrzcie otrzymał dwa imiona: Stanisław Józef) posłużono się informacjami z internetowej *Genealogicznej kartoteki – bazy urodzeń, małżeństw i zgonów*.

Rodzicami Stanisława Matecza byli Mateusz Matacz (nie Matecz!) i Małgorzata Witz (obydwoje umieli pisać i czytać). Ojciec Stanisława – Mateusz urodził się w Niepołomicach (w zaborze austriackim) około 1834 r. (w 1867 r. miał 33 lata), w rodzinie kowala Jana Matacza i Katarzyny ze Stolarzów. Matka Stanisława – Małgorzata była Niemką. Urodziła się około 1841 r. (w 1867 r. miała 26 lat) w Burghausen (Bawaria) w rodzinie Jakuba Witz („obywatela”) i Małgorzaty Jaeger.

Mateusz Matacz i Małgorzata Witz spotkali się w Warszawie, gdzie zawarli związek małżeński 15 września 1867 r. Po przybyciu do Warszawy (zapewne z Niepołomic), Mateusz zamieszkał początkowo przy ul. Czerniakowskiej (parafia Świętej Trójcy), następnie przeniósł się na ul. Dolną nr 806 (parafia Najświętszej Maryi Panny). Małgorzata Witz przebywała w Warszawie przy rodzinie, mieszkającej przy ul. Bednarskiej nr 2683 (parafia św. Jana). W chwili ślubu Mateusz był czeladnikiem kowalskim. Użył wówczas (jedyne raz) nazwiska Mataczeński (spisujący akt ślub zapisał: Matacz *vel* Mataczyński). Takim nazwiskiem Mateusz podpisał się w księdze małżeństw, pod aktem swego ślubu. Świadkiem obrzędu zaślubin z jego strony był Mikołaj Wachhausem, urzędnik Magistratu Miasta Warszawy. Natomiast Małgorzatę Witz reprezentował jej szwagier Julian Vertun, urzędnik Zarządu Drogi Żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej. Obydwoje nowożeńcy nie weszli wcześniej w związku małżeńskie.

Po upływie roku – 26 sierpnia 1868 r. – Mateuszowi i Małgorzacie Mataczom (mieszkającym na Nowej Pradze) urodził się syn Ludwik Julian, ochrzczony 31 sierpnia tego roku. Jednym ze świadków tego faktu był Marcin Witz, mistrz stolarski, mieszkający na Nowej Pradze (prawdopodobnie brat Małgorzaty) a chrzestnymi – Julian Vertun i Katarzyna Witz. Mateusz Matacz wykonywał wówczas zawód podmajstra ślusarskiego. Uznał widocznie, że w Warszawie nie utrzyma na odpowiednim poziomie powiększającej się rodziny, dlatego opuścił to miasto. Wędrowkę tejże rodziny w poszukiwaniu godnych

warunków życia wyznaczają miejsca urodzin kolejnych dzieci. Dotychczas odnaleziono metrykę chrztu tylko pierwszego dziecka Mateusza i Małgorzaty Mataczów – Ludwika Juliana. W 1870 r. w miejscowości Łapy-Barwiki (obecnie jest to część miasta Łapy) w parafii Płonka Kościelna na Podlasiu przyszła na świat Barbara Matylda. Kolejne dzieci urodziły się w Brześciu Litewskim. Władysława Antonina przyszła tam na świat około 1874 r. (w 1899 r. miała 25 lat), a Stanisław Józef – 4 maja 1879 r.

Ostatnim miejscem zamieszkania Mateusza i Małgorzaty Mataczów był Radom, gdzie Mateusz zmarł 15 lipca (pogrzeb: 16 lipca) 1903 r., w wieku 70 lat, pozostawiając żonę i dzieci. W Radomiu mieszkał z rodzicami Stanisław Józef. Należy zaznaczyć, że Mateusz i Małgorzata Mataczowie, zapewne w miarę swoich możliwości, zadbali o wykształcenie dzieci. Najwidoczniej chcieli przez to zapewnić im osiągnięcie wyższej pozycji społecznej. Jedną z ich córek – Władysława Antonina została guwernantką, a Stanisław Józef, zaczynając od funkcji księgowego w różnych instytucjach, awansował w latach dwudziestych XX w. na stanowisko dyrektora Banku Ziemiańskiego w Siedlcach.

Władysława Antonina Matacz w 1899 r. była guwernantką w Śnieżkowicach (parafia Waśniów). Dnia 3 września 1899 r. (w wieku 25 lat), w kościele w Waśniowie wzięła ślub z Julianem Adolfem Chachulskim, kawalerem, mieszkańcem Ćmielowa. Urodził się on w parafii Szewna około 1869 r. (w 1899 r. miał 30 lat) w rodzinie Mikołaja i Julianny z Chruścińskich. Jednym ze świadków ślubu był Stanisław Józef Matacz (mieszczanin z Radomia), rodzony brat Władysławy Antoniny. Podpisał się on wówczas Matacz (nie Matecz!).

Władysława Antonina z Mataczów Chachulska została matką Tadeusza Chachulskiego, urodzonego w Ćmielowie w 1900 r., późniejszego właściciela majątku Sławno. Tak więc Stanisław Matecz, pochowany na cmentarzu parafialnym w Sławnie był wujem Tadeusza Chachulskiego. Dnia 15 lutego 1930 r., w kościele parafialnym w Sławnie Tadeusz Chachulski, liczący sobie 29 i pół roku, dyrektor rolniczo-handlowej spółki w Bielsku Podlaskim i tamże mieszkający, wstąpił w związku małżeński z Aleksandrą Cecylią Barańską, 28-letnią właścicielką majątku Sławno, urodzoną w Skrzyńsku, córką Stanisława i nieżyjącej już Heleny ze Stokowskich. Jednym ze świadków tej uroczystości był Stanisław Matecz, wówczas dyrektor Banku Ziemiańskiego w Siedlcach, a wuj nowożeńca.

Świadek ślubu Tadeusza Chachulskiego i Aleksandry Cecylii Barańskiej – Stanisław Matecz używał już zmienionego nieco nazwiska (Matecz zamiast Matacz). Zmiana nazwiska nastąpiła zapewne po raz pierwszy w akcie ślubu Stanisława, który zawarł on 2 kwietnia 1907 r. w kościele parafialnym w Krośniewicach z urodzoną tamże Franciszką Filleborn, córką

Juliana i Franciszki z Tarnowskich. Stanisław i Franciszka poznali się prawdopodobnie w Radomiu, gdzie obydwójce mieszkali. Po ślubie przenieśli się zapewne do Lublina, gdzie Stanisław otrzymał posadę księgowego Kasy Lubelskich Przemysłowców. Poprawienie nazwiska na „lepsze” wiązało się zapewne z ambicjami zawodowymi i towarzyskimi Stanisława. W akcie ślubu Stanisława i Franciszki jest zapisane, również „udoskonalone” nazwisko matki Stanisława – już nie „Witz”, ale „von Witze”. Metryka ślubu Stanisława i Franciszki została oblatowana w księgach metrykalnych parafii katedralnej w Lublinie². Franciszka była sporo starsza od Stanisława (w chwili ślubu miała 39 lat) i chorowita. Niestety, na razie nie ustalono kiedy zmarła.

Klara Żylińska była drugą żoną Stanisława Matecza. Jak dotychczas, nie udało się ustalić daty ich ślubu; prawdopodobnie nastąpiło to w latach dwudziestych XX w. Być może, po ślubie Stanisław i Klara mieszkali w Siedlcach, gdyż w 1930 r. Stanisław piastował tam stanowisko dyrektora Banku Ziemiańskiego. W ich związku małżeńskim przysła na świat na pewno jedna córka. Poza tym – jak na razie – nie zdołano ustalić więcej faktów dotyczących tego małżeństwa.

Jeszcze mniej wiadomo o pochodzeniu Klary Mateczowej. Na cmentarzu parafialnym w Sławnie, w grobie wspomnianym już na początku tych rozważań, została pochowana 19 kwietnia 1952 r. Wanda Żylińska (urodzona 19 października 1898 r., a zmarła w szpitalu w Warszawie 16 kwietnia 1952 r.). W chwili śmierci była ona mieszkanką Warszawy (ul. Krechowicka 6/124). Wanda Żylińska była zapewne młodszą siostrą Klary z Żylińskich Mateczowej. Ponieważ rodzicami Wandy (odnotowanymi w metryce jej zgonu) byli Dymitr i Teofila z Niepokojczyckich Żylińskich, więc byli oni i rodzicami Klary. Niestety, nie wiadomo, skąd obydwie siostry pochodziły. Wydaje się, że mogły to być Kresy Wschodnie i to nie II Rzeczypospolitej, ale I Rzeczypospolitej. Klara i Wanda Żylińskie mogły opuścić dom rodzinny podczas odwrotu wojsk polskich spod Kijowa w 1920 r.

Czy Klara i Stanisław Mateczowie, albo Wanda Żylińska przebywali dłużej w Sławnie, tego nie sposób na razie ustalić. Faktem jest, że Aleksandra i Tadeusz Chachulscy mieszkali w Warszawie w latach trzydziestych XX w., tak więc Mateczowie nie mogli dłużej gościć w ich dworze w Sławnie. W latach II wojny światowej Mateczowie mogli zamieszkać w Warszawie i tam Klara mogła się zaangażować w działalność konspiracyjną. Być może opuścili Warszawę dopiero po upadku powstania. Ponieważ Tadeusz Chachulski wrócił do Sławna w 1943 r.³, można domniemywać, że dał schronienie swojej najbliższej rodzinie. Nic

² Nie jest prawdą, jak figuruje w *Wielcy.pl*, że Stanisław Matecz i Franciszka Filleborn wzięli ślub w parafii katedralnej w Lublinie.

³ *Gmina Sławno wczoraj i dziś*, wybór i oprac. J. Łuczkowski, Sławno 2017, s. 198.

nie wiadomo jednak, kiedy Klara Mateczowa została aresztowana i gdzie była więziona. Może była to katownia UB w Warszawie? Mąż Klary – Stanisław Matecz zamieszkał po wojnie w Katowicach. Zmarł w szpitalu w Stalinogrodzie 30 czerwca 1956 r. (miasto Katowice nosiło nazwę Stalinogród od marca 1953 r. do października 1956 r.). Zapewne Tadeusz Chachulski sprowadził jego ciało do Sławna, gdzie 3 lipca 1956 r. zostało złożone w grobie, w którym spoczywała już od czterech lat Wanda Żylińska, siostra jego żony Klary.